

UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 10 września 2021 r.

ku czci wybitnego działacza niepodległościowego, wydawcy i polityka
Wiktora Kulerskiego

Wiktor Kulerski to postać niezwykła. Związany nierozdzielnie z Grudziądem i Pomorzem, odcisnął swoje piętno w historii jako bezkompromisowy orędownik idei odzyskania przez Polskę niepodległości i odbudowy silnej państwowości. Powszechny szacunek, którym darzyli go czytelnicy jego wydawnictw, szczególnie „Gazety Grudziądzkiej”, i charakteryzująca go energia twórcza spowodowały, że na stałe wpisał się do panteonu osób wybitnie zasłużonych dla Pomorza i całego kraju.

Urodził się w 1865 roku w Grucie pod Grudziądem. Jego matką była Niemka, a ojcem – zgermanizowany Polak wywodzący się z rodziny chłopskiej. Już w szkole w młodym Wiktorze obudziło się, pod wpływem lektur, nauczyciela Polaka oraz matki, pomimo niechęci ojca, polskie poczucie narodowe. Uczęszczał do pruskich szkół w Radzynie Chełmińskim, Lubawie, a następnie został przyjęty do Królewskiego Katolickiego Seminarium Nauczycielskiego w Grudziądzu. Został jednak z niego wydalony przez władze pruskie w 1883 roku za udział w obchodach 200. rocznicy odsieczy wiedeńskiej. W 1887 roku po zdaniu eksternistycznego egzaminu nauczycielskiego został nauczycielem.

W dobie wzmożonej germanizacji władze pruskie skutecznie ograniczały działalność zawodową Wiktora Kulerskiego – nie pozwolono mu wykonywać zawodu nauczyciela w szkołach, do których uczęszczały polskie dzieci. Zmusiło go to do ostatecznego porzucenia tej profesji, choć pedagogiem czuł się do końca życia. Na początku lat 90. XIX wieku, po ślubie z Józefą z Kolskich, założył pensjonat „Dom Polski” – jeden z pierwszych ośrodków wypoczynkowych w modnym wówczas Sopocie, przeznaczony dla klienteli polskiej.

W tym roku przypada 130. rocznica pobytu Wiktora Kulerskiego w Berlinie, gdzie pod pseudonimem Wiktor Radzyński stawiał pierwsze kroki w dziennikarstwie, współpracując z redakcją popularnej wśród Polonii „Gazety Polskiej w Berlinie”. Brał również czynny udział w tamtejszym życiu politycznym, będąc przez jakiś czas prezesem Towarzystwa Przemysłowców Polskich w Berlinie. Wiosną 1892 roku wrócił do Sopotu z zamysłem

założenia własnego wydawnictwa. W tym czasie aktywnie współdziałał z pierwszym w Gdańsku polskim przedsięwzięciem prasowym – z „Gazetą Gdańską”.

Swoje marzenie założenia własnego przedsiębiorstwa wydawniczego ziścił w październiku 1894 roku, wraz z wydaniem pierwszego numeru „Gazety Grudziądzkiej”. W późniejszym czasie jego zakłady graficzne wydawały szereg książek, czasopism i druków okolicznościowych, jednakże dziełem życia wydawcy była „Gazeta Grudziądzka”, której nakład systematycznie wzrastał i osiągnął liczbę stałych abonentów wynoszącą niemal 130 tysięcy, co czyniło „Gazetę Grudziądzką” największym polskojęzycznym wydawnictwem na świecie.

Popularność, jaką Wiktor Kulerski zyskał wśród polskiego społeczeństwa ziem zaboru pruskiego, przyniosła mu przydomek „hetman ludu”, gdyż bronił praw Polaków przed germanizacyjnymi działaniami zaborcy. Władze pruskie wielokrotnie wytaczały Kulerskiemu, za jego propolską działalność, procesy, wskutek których spędził on łącznie prawie półtora roku w więzieniu. Działalność wydawnicza i polityczna, w której stał się orędownikiem i obrońcą szerokich mas ludu polskiego, pozwoliła mu zdobyć mandat posła do parlamentu Rzeszy Niemieckiej. Funkcję tę sprawował w latach 1903–1911. Już jako poseł czynnie wspierał strajki dzieci na Kaszubach i Pomorzu w obronie języka polskiego.

Przed wybuchem I wojny światowej osiedlił się w Owczarkach pod Grudziądem i wybudował nowoczesne zakłady graficzne w Tuszewie. W 1912 roku założył Katolicko-Polską Partię Ludową, głoszącą hasła solidarności narodowej i emancypacji politycznej oraz obrony praw ludności polskiej pod panowaniem pruskim. Pełnił jednocześnie szereg różnych funkcji w wielu organizacjach polskich, był twórcą sieci towarzystw ludowych, współtworzył gniazda „Sokoła”, propagował narodową kulturę, tradycję i historię wśród szerokich mas społeczeństwa polskiego.

W czasie I wojny światowej był orędownikiem odbudowy państwowości polskiej oraz zwolennikiem aktywizmu i tworzenia faktów dokonanych, nawet w taktycznej współpracy z państwami centralnymi. Po klęsce Niemiec stanął na czele grudziądzkiej Rady Ludowej, był też przedstawicielem rządu polskiego w Międzynarodowej Komisji Granicznej, wyznaczającej północno-zachodnie granice Rzeczypospolitej.

Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę w dalszym ciągu poświęcał się działalności wydawniczej i politycznej. Współtworzył regionalne struktury ruchu ludowego, aktywnie wspierając politykę Wincentego Witosa. W latach 1928–1935 zasiadał w Senacie RP. Był

obrońcą zasad demokratycznych, przestrzegał przed zagrożeniem niemieckim i rewolucją bolszewicką. Przyszłość Polski widział w umocnieniu jej potencjału gospodarczego, trzymaniu się zasad pluralizmu politycznego, w tym przede wszystkim wolności słowa oraz tradycji chrześcijańskich.

W 1931 roku, a więc 90 lat temu, wygłosił w Senacie dwa znaczące przemówienia, pokłosiem których było wydanie w tym samym roku broszury „Przez dobrobyt Ludu – do dobrobytu Polski”. Uwielbiany przez wyborców, znieawidzony przez przeciwników politycznych, do samego końca był wierny ideałom demokracji i emancypacji.

Wiktor Kulerski zmarł nagle w swoim domu w Owczarkach 18 września 1935 roku. Został pochowany na cmentarzu katolickim w Grudziądzu. Dzień jego pogrzebu był dniem żałoby w Grudziądzu, a sam pogrzeb – wielotysięczną manifestacją patriotyczną. Z szeroko rozpisanego nekrologu warto przytoczyć słowa: „I bić przestało nagle, zupełnie niespodziewanie, utrudzone serce Wielkiego Polaka. Nikt bowiem, nawet największy z jego wrogów, nie może twierdzić, że serce śp. Wiktora Kulerskiego nie biło dla Polski, i tylko dla Polski”.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej oddaje hołd Wiktorowi Kulerskiemu – wybitnemu społecznikowi, wydawcy, politykowi, a nade wszystko patriocie.

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski”.

MARSZAŁEK SENATU

Tomasz GRODZKI